

# Turcja może dokonać interwencji wojskowej w Syrii

2 października 2014

Syria stała się w ostatnim czasie polem bitwy, do której przyłącza się coraz więcej krajów. Wszystko wskazuje na to, że Turcja, która gromadzi obecnie swoje siły tuż przy granicy, może wysłać wojska do Syrii. Oficjalnie będzie to walka z terrorystami, ale czy tak też jest w rzeczywistości?

Międzynarodowa koalicja atakuje z powietrza siły samozwańczego Państwa Islamskiego, które ogłoszono na terenie Syrii i Iraku. Stany Zjednoczone chcą również dozbroić i wyszkolić kilkanaście tysięcy członków tzw. syryjskiej opozycji. Będzie ona walczyć z dżihadystami ale nie wolno zapominać, że jej głównym celem jest obalenie prezydenta Baszara al-Assada.

Do tej pory Turcja nie chciała brać udziału w wojnie w Syrii ale władze najwyraźniej zmieniły zdanie. Na granicy zgromadzono już czołgi oraz 10 tysięcy żołnierzy. W czwartek ma również dojść do głosowania nad rezolucją, która zezwoli na przeprowadzenie interwencji w Syrii i w Iraku.

Warto w tym momencie przypomnieć coś, o czym media najwyraźniej już zapomniały. Chodzi o skandal jaki wybuchł w Turcji pół roku temu. Władze zablokowały wtedy dostęp do serwisu YouTube po tym, jak wyciekło nagranie, na którym władze wysokiego szczebla omawiały zastosowanie pretekstu dla inwazji na Syrię.

Urzednicy omawiali kwestię grobowca Suleymana Shaha, założyciela Imperium Osmańskiego, który znajduje się w północnej części Syrii. Stwierdzono iż grobowiec może posłużyć jako pretekst do interwencji, która oficjalnie miałaby mieć charakter tylko i wyłącznie obronny. Szef bezpieczeństwa Hakan Fidan powiedział: „Wyślę czterech mężczyzn do Syrii, jeśli

będzie trzeba, zrobię pretekst dla wojny poprzez atak rakietowy na Turcję. Możemy przygotować również atak na grobowiec Suleymana Shaha, jeśli zajdzie taka potrzeba.”

Jaka jest obecna sytuacja? W ostatnim czasie na terytorium Turcji spadło kilka rakiet, które zostały odpalone przez islamistów z IS. Media wskazują również, że dżihadyści atakują syryjskie miasto Ajn al-Arab, położone tuż przy granicy z Turcją i zmierzają w kierunku grobowca Suleymana Shaha.

Turcja chce dokonać interwencji aby chronić grobowiec i utworzyć strefę buforową na terytorium Syrii. Sytuacja bardzo przypomina to, czego mogliśmy się dowiedzieć w nagraniu, jakie wyciekło pół roku temu a działania Islamskiego Państwa są niczym pretekst do wojny. Wiele wskazuje na to, że wszystko co dzieje się obecnie w Syrii zostało już wcześniej zaplanowane.

Nie wolno też zapominać, że Syria jest sojusznikiem Rosji, a Turcja jest członkiem NATO. Rosja już zapowiedziała, że wesprze Assada. Granica turecko-syryjska stała się zatem kolejnym po wschodniej Ukrainie obszarem ewentualnej konfrontacji Rosji i NATO. Gdyby do takiej wojny doszło to otwarcie kolejnych frontów starcia militarnych gigantów będzie tylko kwestią czasu.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)